

# Jacek Kulisiewicz

---

## problemy aplikacji adwokackiej w świetle nowego prawa o adwokaturze

---

Palestra 26/9-10(297-298), 15-19

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wyraźnie krzywdzące w porównaniu z kolegami starszymi, którzy już dawno ten krytyczny wiek osiągnęli.

Stanowczym brakiem ustawy jest pominięcie wyraźnego stwierdzenia w niej, że zespoły nie są jednostkami gospodarki uspołecznionej. Jak wiadomo, uznawanie zespołów za j.g.u. *ad usum fiskusa* jest szczególnie dotkliwe finansowo dla zespołów, a wyjaśnienia Ministra Finansów, że zespoły adwokackie są jednostkami gospodarki uspołecznionej (bo do tej grupy zaliczył zespoły Prezes Głównego Urzędu Statystycznego), nie wytrzymuje krytyki.

Przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o opłatach za czynności zespołów na razie spełniają swe zadanie, jednakże w świetle wzrastających gwałtownie cen już bardzo niedługo będą one wymagały dalszych zmian. W tych warunkach konieczne wydaje się opracowanie właściwego mechanizmu, który by w sposób możliwie doskonały dostosowywał opłaty za usługi adwokackie do istniejącej sytuacji rynkowej.

JACEK KULISIEWICZ

## PROBLEMY APLIKACJI ADWOKACKIEJ W ŚWIETLE NOWEGO PRAWA O ADWOKATURZE

Poniższy tekst w możliwie krótkiej formie rysuje problemy dotyczące aplikacji adwokackiej, jakie staną przed radami adwokackimi po dn. 1.X.1982 r.; i zawiera próbę ich rozwiązania.

Prawo o adwokaturze (dalej w skrócie „pr. o adw.”), uchwalone przez Sejm dnia 26 maja 1982 r., w znacznym stopniu odmiennie od dotychczasowych zasad reguluje instytucję aplikacji adwokackiej. Dotyczy to w szczególności reguł przyjmowania aplikantów, przebiegu ich szkolenia, czasu trwania aplikacji, egzaminu adwokackiego itd.

Na tle tej nowej regulacji prawnej, mającej niewątpliwie swój wymiar historyczny, rodzi się szereg problemów, które muszą być rozwiązane bądź w formie regulaminu aplikacji adwokackiej i egzaminu adwokackiego, bądź też w formie wykładni przepisów.

### I

Pierwsza grupa zagadnień dotyczy okresu trwania aplikacji. Przedstawiam je poniżej.

a) Artykuł 76 zd. 1 pr. o adw. przyjmuje generalną zasadę, że aplikacja adwokacka trwa cztery lata. W czasie jej trwania aplikant odbywa roczną praktykę w sądzie, prokuraturze, państwowym arbitrażu gospodarczym i w innych organach ochrony prawnej. Wyjątek od tej zasady wprowadza zdanie drugie tegoż artykułu stanowiąc, że rada adwokacka może skrócić aplikację do lat dwóch tym aplikantom, którzy wpisani zostali na listę po odbyciu aplikacji sądowej, prokuratorskiej, notarialnej, arbitrażowej lub radcowskiej.

Na tle tego przepisu powstaje istotne z praktycznego punktu widzenia pytanie,

kiedy rada adwokacka może podjąć decyzję o skróceniu okresu aplikacji? Czy już w chwili rozpoczęcia aplikacji, czy też dopiero w jej końcowym stadium, gdy zebrany zostanie znaczny materiał niezbędny dla oceny, czy aplikant osiągnął należyty poziom zawodowy?

Z punktu widzenia ustalanego wcześniej programu szkolenia najkorzystniejsze byłoby podejmowanie decyzji już na początku aplikacji. Łatwo byłoby wówczas opracować plan dwuletniego szkolenia takich aplikantów adwokackich, uwzględniający ich wiedzę zdobytą podczas studiów i aplikacji sądowej lub innej, wymienionej w art. 76 zd. 2 pr. o adw.

Jednakże art. 76 zd. 2 ma charakter fakultatywny. Wydaje się więc, że celem ustawodawcy było stworzenie warunków do podejmowania decyzji indywidualnych. Decyzja rady adwokackiej o skróceniu okresu aplikacji powinna się opierać, jak się zdaje na wynikach osiągniętych w toku aplikacji adwokackiej. Powinna ona być swoistą formą premii dla najlepszych. Nie może być decyzją automatyczną w takim znaczeniu, że odbycie jednej z aplikacji równa się skróceniu okresu aplikacji adwokackiej do lat dwóch. Aplikant adwokacki musi swoją wiedzą, pracowitością i postawą na skrócenie aplikacji zasłużyć.

Każdy z przedstawionych wyżej argumentów ma swoją wagę. Uwzględniając przeto konieczność szkolenia aplikantów tak w zespołach jak i w czasie zajęć organizowanych przez rady adwokackie według pewnego planu-programu, wydaje się celowe, aby decyzje o skróceniu aplikacji podejmowane były możliwie wcześniej, np. po pierwszym roku aplikacji. Wówczas będzie już istnieć dość duży materiał do oceny poziomu aplikanta. Z drugiej strony będzie można opracować program skróconego, lecz niezbędnego szkolenia w ciągu drugiego roku aplikacji.

b) Zasada rocznej praktyki aplikanta adwokackiego w sądzie, prokuraturze czy arbitrażu, wyrażona w art. 76 zd. 1 pr. o adw. wiąże się, jak się zdaje, ściśle z czteroletnim okresem aplikacji ustanowionym w tym samym zdaniu pierwszym.

Wyjątek od tej zasady powinni stanowić aplikanci wymienieni w zdaniu drugim art. 76, a więc ci, którzy odbyli wcześniej aplikację sądową lub inną wymienioną w tym przepisie. Powtarzanie bowiem przez osoby, które aplikowały w sądzie czy prokuraturze, takiej praktyki jeszcze przez rok w czasie aplikacji adwokackiej byłoby pozbawione sensu. Ponadto skoro osobom takim można skrócić czas trwania aplikacji adwokackiej do lat dwóch, to powstałaby paradoksalna sytuacja, w której w czasie swej dwuletniej aplikacji aplikant praktykowałby przez rok w sądzie czy w prokuraturze (gdzie kończył już przedtem aplikację), natomiast w zespole aplikowałby tylko jeden rok! A więc stanowczo za krótko.

Dlatego też wydaje się, że osoby przyjmowane na aplikację adwokacką po ukończeniu jednej z aplikacji wymienionych w art. 76 zd. 2 nie powinny odbywać rocznej praktyki w organach wymienionych w art. 76 zd. 1.

c) Przedstawiona wyżej propozycja wykładni art. 76 pr. o adw. prowadzi do wniosku, że okres aplikacji adwokackiej osób, które odbyły aplikację sądową lub inną wymienioną w ustawie, nigdy nie powinien trwać dłużej niż trzy lata. Skoro bowiem maksymalny czas trwania aplikacji wynosi cztery lata i w tym czasie mieści się roczny okres praktyki w sądzie, prokuraturze lub innych organach, a aplikanci adwokacy, którzy odbyli inną aplikację, z praktyki w sądach byłiby zwolnieni, to pozostałaby im już tylko aplikacja w zespołach adwokackich, która trwa najwyżej pozostałe trzy lata.

Podstawą do skrócenia okresu aplikacji adwokackiej w takim wypadku jest treść art. 76 zd. 2 pr. o adw. Bo jeśli na podstawie tego przepisu wolno skrócić okres aplikacji do lat dwóch, to tym bardziej wolno skrócić czas jej trwania do lat trzech.

## II

Następna grupa zagadnień wiąże się z organizacją przebiegu aplikacji w jej nowym kształcie.

Prawo o adwokaturze w art. 76 nie precyzuje, czy roczny okres praktyki poza zespołem ma stanowić początek aplikacji, czy też praktyka ta może się rozpocząć w dowolnym momencie trwania aplikacji adwokackiej.

Wydaje się, że rozstrzygającym argumentem tutaj jest treść art. 77, który zezwala aplikantom adwokackim na występowanie przed sądami rejonowymi po roku aplikacji. Pierwszy więc rok aplikacji należałoby wykorzystać na odbycie praktyki w sądzie, prokuraturze i innych wymienionych w ustawie organach.

Uprawnienia i obowiązki aplikanta adwokackiego w czasie praktyki powinny odpowiadać pozycji aplikanta sądowego lub prokuratorskiego. Tylko w takim wypadku można by było osiągnąć największy z praktyki pożytek. Sądzę także, że aplikant powinien odbywać praktykę w każdym wydziale sądu pod kierunkiem wyznaczonego sędziego. Powinien on uczestniczyć w sesjach sądowych, protokołować, przysłuchiwać się naradom nad wyrokami, pisać projekty wyroków i uzasadnień itp.

W tym samym okresie aplikant adwokacki powinien uczestniczyć w szkoleniu organizowanym przez radę adwokacką. Jednakże niektóre zajęcia, np. dotyczące organizacji i funkcjonowania sądów i prokuratur, mogłyby być zlecane sędziom lub prokuratorom.

Wyznaczenie patrona spośród adwokatów miałoby miejsce dopiero po zakończeniu rocznej praktyki i po przydzieleniu aplikanta do zespołu adwokackiego. Natomiast w czasie trwania praktyki aplikacją kierowałby z ramienia rady adwokackiej wyznaczony przez tę radę adwokat-opiekun grupy lub w mniejszych izbach kierownik szkolenia aplikantów adwokackich.

Szczegóły przebiegu praktyki aplikantów adwokackich w sądach czy prokuraturach będą musiały być ustalone, jak sądzę, w drodze porozumienia zawartego między NRA a odpowiednimi organami wymiaru sprawiedliwości.

## III

Artykuł 77 pr. o adw. zawiera regułę, według której aplikant adwokacki może występować przed sądem rejonowym, organami administracji państwowej i instytucjami dopiero po ukończeniu pierwszego roku aplikacji. Po dwóch latach aplikacji aplikant adwokacki będzie mógł występować przed innymi sądami. Oczywiście w obu wypadkach tylko jako substytut adwokata. Nigdy natomiast nie będzie on mógł występować przed Sądem Najwyższym i Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Zasada ta odnosi się m.zd. do aplikacji typu podstawowego, a więc czteroletniej. Powinna ona dopuszczać wyjątki uzasadnione treścią art. 76, który stwarza możliwość odmiennego przebiegu aplikacji. Wyjątek dotyczyłby więc tych aplikantów adwokackich, którzy odbyli już aplikację sądową, prokuratorską lub inną wymienioną w ustawie. Aplikanci tacy powinni mieć prawo do występowania przed sądami rejonowymi, organami administracji państwowej i instytucjami od samego początku aplikacji, a po roku aplikacji — prawo występowania przed innymi sądami z wyjątkiem jedynie Naczelnego Sądu Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

Odmienna interpretacja art. 76 i 77 pr. o adw. prowadziłaby do rozwiązań eliminujących możliwość szkolenia tych aplikantów, którzy odbyli już inną aplikację i którym rady adwokackie skrócą okres aplikacji adwokackiej do lat dwóch. Wów-

czas bowiem jedynie przez jeden rok (drugi rok aplikacji) mogliby występować w sądach rejonowych, nigdy natomiast w sądach wojewódzkich, zarówno rewizyjnych jak i I instancji. Pozostawałoby to w rażącej sprzeczności z celami aplikacji, co z pewnością nie było intencją ustawodawcy. Dlatego też interpretacja art. 77 pr. o adw. powinna mieć, jak sądzę, charakter celowościowy i zmierzać do ustalenia pewnej zasady oraz wyjątków od niej, uzasadnionych nadto dodatkowo treścią art. 76.

#### IV

Inną grupę problemów zawiera dział IX pr. o adw., obejmujący przepisy przejściowe.

a). Artykuł 97 pkt 2 pr. o adw. skracca okres aplikacji adwokackiej aplikantom wpisanym przed dniem wejścia w życie ustawy, a więc przed 1 października 1982 r. — do lat dwóch. Przepis ten nie nastreczy, jak sądzę, większych trudności organizatorom kształcenia tych aplikantów adwokackich, którzy przyjęci zostali w okresie bezpośrednio poprzedzającym datę wejścia w życie pr. o adw. Nie będzie bowiem nadmiernie trudna budowa dwuletniego programu szkolenia zamiast dotychczasowego trzyletniego.

Większe natomiast trudności wystąpią w stosunku do tych grup aplikantów, którym okres dwóch lat aplikacji upływa w terminie zbliżonym do dnia 1 października 1982 r., a więc którzy powinni być szkoleni jeszcze przez jeden rok. Powody tego są dwa. Po pierwsze, nie będzie zrealizowany program szkolenia organizowanego przez rady adwokackie i zaplanowanego na okres lat trzech; poza tym aplikant nie zawsze zdąży odbyć praktykę w zespole pod kierunkiem 2 patronów o różnych specjalnościach. Po drugie, warunkiem dopuszczenia do egzaminu jest złożenie przez aplikantów z wynikiem pomyślnym obowiązujących kolokwiiów, spośród których znaczna część miała mieć miejsce w trzecim roku szkolenia.

W tej sytuacji wydaje się, że wyjściem tutaj może być pozostawienie radom adwokackim możliwości ustalenia dla aplikantów adwokackich, o których mowa w art. 97 pkt 2 pr. o adw., egzaminu końcowego w takim terminie, żeby uwzględnił on zasadę wyrażoną w tym przepisie, a z drugiej strony żeby pozwalał na pozostawienie rozsądnego okresu do zakończenia szkolenia i złożenia przez aplikantów obowiązujących kolokwiiów.

b). Osoby przyjęte na aplikację adwokacką pod rządą ustawy z dnia 19 grudnia 1963 r. mają za sobą ukończoną aplikację sądową lub prokuratorską. Powinny więc one mieć prawo występowania przed sądami rejonowymi i rewizyjnymi wojewódzkimi na dotychczasowych zasadach, tj. od początku aplikacji, a po pierwszym roku aplikacji — przed sądami wojewódzkimi pierwszej instancji. Mają tu odpowiednio zastosowanie argumenty przedstawione wyżej w pkt 3. Ponadto należy zauważyć, że aplikanci tacy już obecnie występują przed sądami, mając określoną wiedzę i praktykę w tym zakresie. Pozbawienie ich obecnie tego prawa zakłóciłoby w sposób istotny przebieg kształcenia, i tak już do dwóch lat skróconego.

c). Artykuł 99 pkt 1 pr. o adw. stwarza możliwość zdawania egzaminu adwokackiego przez radców prawnych, którzy po ukończeniu wyższych studiów prawniczych zajmowali przez okres pięciu lat stanowisko radcy prawnego w pełnym wymiarze godzin. Zasady i tryb składania egzaminu ustali Naczelna Rada Adwokacka w porozumieniu z samorządem radcowskim.

Wydaje się, że od każdego adwokata należy w jednakowym stopniu wymagać tego samego: wysokiego poziomu wiedzy i wysokiej etyki. Nie ma tu znaczenia droga, jaką odbywa poszczególne prawnik, zanim zostanie adwokatem. Dlatego też wyma-

gania dotyczące egzaminu dla radców prawnych wymienionych w art. 99 pr. o adw. nie powinny odbiegać od wymagań stawianych w tej mierze aplikantom adwokackim. Egzamin adwokacki radców prawnych powinien więc obejmować wszystkie przedmioty tak jak w wypadku aplikantów. Wyjątek może dotyczyć, jak się wydaje, jedynie prawa pracy i prawa gospodarczego. Ze względu bowiem na charakter pracy radcy prawnego można założyć, że ma on dostateczne przygotowanie z obu tych dziedzin prawa i dlatego nie zachodzi konieczność objęcia ich egzaminem adwokackim.

Przypomnieć wypada w tym miejscu, że według dotychczasowych przepisów radcowie prawni zdawali egzamin adwokacki ze wszystkich przedmiotów, tak jak aplikanci adwokaccy. Musieli mieć nadto ukończoną aplikację sądową lub prokurator-ską (art. 66 pkt 2 ustawy o ustroju adwokatury z 1963 r.).

Skoro obecnie warunek odbycia aplikacji sądowej lub prokuratorowskiej w stosunku do osób wymienionych w art. 99 pr. o adw. nie istnieje, to tym bardziej — jak się wydaje — uzasadniony jest pogląd że egzamin adwokacki aplikantów adwokackich i radców prawnych powinien podlegać podobnemu reżymowi.

Przedstawione wyżej zagadnienia nie wyczerpują, jak sądzę, wszystkich problemów nasuwających się na tle nowych przepisów pr. o adw. dotyczących aplikacji adwokackiej i egzaminu adwokackiego. Były one przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Szkolenia Aplikantów Adwokackich Naczelnej Rady Adwokackiej w trakcie prac nad przygotowaniem projektu regulaminu aplikacji adwokackiej i egzaminu adwokackiego. Projekt tego regulaminu po nadaniu mu ostatecznego kształtu przedstawiony będzie Naczelnej Radzie Adwokackiej, która zgodnie z art. 58 pkt 12 lit. „b” pr. o adw. podejmie stosowną uchwałę, ustalającą szczegółowe zasady odbywania aplikacji i składania egzaminu adwokackiego.

JACEK WASILEWSKI

## O NIEKTÓRYCH KWESTIACH ZWIĄZANYCH Z NOWYM MODELEM APLIKACJI ADWOKACKIEJ

W ramach dyskusji środowiskowej na temat nowej ustawy — Prawo o adwokaturze (dalej w skrócie „ustawa”) z dnia 26 maja 1982 r. pragnę wypowiedzieć się na temat niektórych kwestii związanych z aplikacją adwokacką, w szczególności zaś na temat nowych regulacji, które wymagają dokładnego przemyślenia przed ich wdrażaniem w życie.

Jest to niezbędne z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze dlatego, że ustawa tworzy jedynie ramy, które muszą być wypełnione odpowiednimi regulaminami; w związku z tym myślę, że jest to zjawisko wysoce pozytywne, jako że pozostawia środowisku bardzo szeroki margines dla własnych rozstrzygnięć, których ewentualna zmiana nie wymaga wprowadzenia w ruch skomplikowanej maszyny legislacyjnej. Po drugie zaś dlatego, że ustawa zawiera ustalenia wymagające stosownej interpretacji.